

IRENA ROLSKA-BORUCH

PANEGIRYK POGRZEBOWY  
MARIANNY Z LUBOMIRSKICH SANGUSZKOWEJ  
JAKO ŹRÓDŁO DO DZIEJÓW FUNDACJI ARTYSTYCZNYCH  
W XVIII WIEKU\*

W kształtowaniu polskiej kultury okresu oświecenia ogromną rolę odegrała Barbara z Duninów Sanguszkowa (1718-1791), wielka dama, wspaniała fundatorka i animatorka życia kulturalnego. Jej ponad czterdziestoletnia działalność fundatorska nie miałaby miejsca, gdyby w roku 1735 nie poślubiła, mając lat siedemnaście, księcia Pawła Karola Sanguszki (1680-1750), marszałka wielkiego litewskiego. Sanguszko był właścicielem jednej z największych fortun w Rzeczypospolitej, które odziedziczył po drugiej żonie, zmarłej w roku 1729, Mariannie z książąt Lubomirskich (1693-1729)<sup>1</sup>.

Postać Marianny Lubomirskiej (zwanej też Anną Marią), córki Teofili z Zasławskich-Ostrogskich<sup>2</sup> i Józefa Karola Lubomirskiego<sup>3</sup>, pozostaje właś-

---

Dr hab. IRENA ROLSKA-BORUCH, prof. KUL – Instytut Historii Sztuki KUL, kierownik Katedry Historii Sztuki Nowożytnej; adres do korespondencji – e-mail: rolska@kul.pl

\* Referat wygłoszony na sesji naukowej zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Badań nad Wiekiem Osiemnastym i Pracownię Literatury Oświecenia PAN w Warszawie, w dniach 1-2 IV 2008.

<sup>1</sup> Pierwszą żoną Sanguszki była Bronisława z Pieniążków Odrowąż. Por.: R. M a r c i n e k, *Sanguszko Paweł Karol (1680-1750)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej cyt.: PSB), t. XXXIV, Kraków 1992-1993, s. 496-497.

<sup>2</sup> Teofila z Zasławskich-Ostrogskich była córką Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego, wojewody krakowskiego i Katarzyny Sobieskiej, siostry króla Jana III Sobieskiego. Jej pierwszym mężem był Dymitr Wiśniowiecki, kasztelan krakowski, któremu w posagu wniosła 150 000 zł, zabezpieczonych na Łokaczu i Murzysku oraz 10 000 zł w klejnotach. Po śmierci brata, Aleksandra Zasławskiego, odziedziczyła większość ordynacji ostrogskiej, którą po śmierci Wiśniowieckiego wniosła w wianie drugiemu mężowi Józefowi Karolowi Lubomirskiemu. Z drugim mężem miała syna Aleksandra Dominika Lubomirskiego († 1720), ordynata

ciwie nieznana, podobnie, jak i jej działalność fundatorska. W literaturze z zakresu historii sztuki pojawiły się wprawdzie opisy wspaniałej dekoracji z uroczystości pogrzebowych Marianny, zaprojektowanej do kościoła karmelitów bosych w Nowym Wiśniczu przez architekta i budowniczego, reformata ojca Mateusza Osieckiego<sup>4</sup>, a także wiadomości dotyczące portretu trumienego księżnej, wykonanego przez Jana Aleksandra Trycjusza<sup>5</sup> i wzmianki o katafalku – dziele stolarza Franciszka Kolisza z Kolbuszowej<sup>6</sup>. Jednak historyk sztuki, wobec braku źródeł archiwalnych, a także zaginionych czy zniszczonych dzieł sztuki, które potwierdziłyby działalność fundacyjną, zmuszony jest do żmudnych interdyscyplinarnych poszukiwań, w tym także w literaturze. Wiele cennych informacji wnosi do tych poszukiwań zwłaszcza literatura o charakterze panegirycznym. Odnajdujemy w niej mniejsze lub większe ślady fundacji artystycznych, ale także wzbogacamy naszą wiedzę na temat równie ważnej dla nas sfery, jaką jest ceremonia i obyczajowość interesującej nas epoki.

Takim przykładem może być panegiryk pogrzebowy Marianny z książąt Lubomirskich Sanguszkowej, napisany przez karmelitę bosego ojca Fałęckiego Hilariusza od Najświętszego Sakramentu z karmelu w Nowym Wiśniczu, zatytułowany *Pańskie życie, pańska śmierć, pańska w niebie korona Jaśnie*

---

ostrogskiego i starostę sandomierskiego oraz córki: Teresę, żonę Karola księcia neuburskiego, szwagra Leopolda I i królewicza Jakuba Sobieskiego, i Mariannę Sanguszkową. Za: A. P r z y b o ś, *Lubomirska z Zasławskich Teofila*, PSB, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 27.

<sup>3</sup> Józef Karol Lubomirski herbu Szreniawa (1638-1702) – marszałek wielki koronny (1702), marszałek nadworny koronny (1692), koniuszy wielki koronny (1683), V ordynat ostrogski. Syn Aleksandra Michała Lubomirskiego i Heleny Tekli Ossolińskiej, córki kanclerza Jerzego Ossolińskiego. W 1683 r. został koniuszym koronnym, w 1692 r. marszałkiem nadwornym koronnym, a w 1702 marszałkiem wielkim koronnym. Był jednym z najbogatszych ludzi w Rzeczypospolitej, posiadał 1000 wsi, po żonie Teofili Zasławskiej-Ostrogskiej odziedziczył w 1683 r. ordynację ostrogską. Por. A. P r z y b o ś, *Lubomirski Józef Karol h. Szreniawa (1638-1702)*, PSB, t. XVIII, s. 26-27.

<sup>4</sup> A. J. B ł a c h u t, *Brat Mateusz Osiecki i jego dzieło. Modelowy projekt nowego wystrój-wyposażenia kościołów reformackich prowincji wielkopolskiej w XVIII wieku*, Warszawa 2003, s. 49.

<sup>5</sup> Tricius Jan, także Trycjusz, Tretko (?-1692) malarz, przedstawiciel polskiego baroku; kształcił się w Paryżu, Antwerpii, Gdańsku, od 1655 r. przebywał w Krakowie; malarz nadworny Jana II Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego; w 1684 r. mianowany przez Jana III Sobieskiego klucznikiem Zamku na Wawelu; malował portrety polskich królów, dostojników świeckich i duchownych oraz obrazy religijne.

<sup>6</sup> J. C h r o ś c i c k i, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974, s. 277.

*Oświeconej Księżny Marianny z Lubomirskich Sanguszkowej na Wiśniczu, Jarosławiu, Tarnowie hrabiny, marszałkowej nadwornej Wielkiego Księstwa Litewskiego* [...], wydany drukiem 13 grudnia 1729 r., przez drukarnię kolegium jezuickiego w Lublinie. Panegiryk ku czci Marianny z Lubomirskich słaui pobożność księżnej, która „wielkie odebrała szczęście, co dała natura, które konferowała fortuna, które przydała cnota, a z urodzenia, zacność [...] i pobożność”, jako że „wywodziła się z Domu Lubomirskich, Domu Rzeką stworzoną Szreniawą, iako na chwałę Boską”. Nie może dziwić, że ojciec Hilariusz w szczególny sposób podkreślał pochodzenie Marianny z domu Lubomirskich, przecież karmel w Nowym Wiśniczu został ufundowany przez jej dziada, wojewodę krakowskiego, Stanisława Lubomirskiego w latach 1622-1630 jako wotum za zwycięstwo chocimskie. Kościół, wzniesiony przez architekta Macieja Trapołę, był też mauzoleum rodowym, w którym spoczywali przodkowie Marianny, a także jej najbliżsi. W roku 1720 pochowano w nim ciało brata Sanguszkowej, księcia Aleksandra Dominika Lubomirskiego, wojewody krakowskiego, ostatniego męskiego potomka z tej linii rodziny, a w roku 1723 ich matkę księżnę Teofilę z Zasławskich-Ostrogskich. Miasto Wiśnicz wraz z zamkiem było przez ponad trzydzieści lat, od śmierci Aleksandra Dominika Lubomirskiego, tj. od roku 1720, w rękach Marianny i księcia Pawła Karola Sanguszki, aż do jego śmierci w roku 1750. Dopiero w roku 1752 dobra wiśnickie zostały sprzedane przez Sanguszków Lubomirskim z Łańcuta.

Marianna wywodziła się ze znakomitego rodu, którego mężowie, jak podkreślał kaznodzieja biskupa krakowskiego, Felicjana Konstantego Szaniawskiego, ojciec Hilarion od Najświętszego Sakramentu, „nosili senatorskie purpury, czyli marszałkowskie Scypiony, kanclerskie pieczęcie, hetmańskie buławy, a dla utrzymania wiary, krwi Pańskiej erygowali dla ozdoby kościoły, byli skarbem dla Ojczyzny”. Z tak wspaniałego rodu pochodziła zmarła księżna, której cnoty opiewał w swoim kazaniu, pełnym barokowej retoryki, karmelita z Wiśnicza. Jego panegiryk jest też wielkim hymnem pochwalnym Lubomirskich, a zwłaszcza marszałka Stanisława Lubomirskiego, dobrodzieja karmelitów<sup>7</sup>. Ojciec Hilarion od Najświętszego Sakramentu podkreślał także opiekę fundatorską Marianny, dla „naszego klasztoru”, a także „Do kultu zawsze, do usług świętych, sama księżna publicznie po kościołach dewacje przyłożyła [...] y sekretnie po pokojach prywatnych kompentacje dobry

<sup>7</sup> Stanisław Lubomirski (1583-1649), wojewoda krakowski, był pradiadkiem Marianny. Za: W. C z a p l i ń s k i, *Lubomirski Stanisław (1583-1649)*, PSB, t. XVIII, s. 42-45.

przykład dawała”. Wielką pobożność odziedziczyła po Stanisławie Lubomirskim, który

zawsze na wysokim honorze Boskim dwadzieścia i kilka kościołów wyposażył. Fundator osobliwie sądził sobie Boski affect przymilił, Niebo kupił, sukcesorom fortuny przyczynił, Błogosławieństwo Boskie dziedziczone w domu swoim zostawił, memorion perenne potomnym wiekom uczynił, które y w tym kościele iego fundayce [...] gdzie i gloria fundatorowi [...] za co karmelici dziękują.

Karmelita podkreśla również wielkie zasługi także innych członków rodu. „Idzie za nim Jerzy Lubomirski<sup>8</sup>, marszałek y hetman koronny Dusza polskiej wolności, za nim Hieronim Lubomirski i ojciec Marianny, Józef Karol Lubomirski, zasłużeńi dla ojczyzny i wielcy opiekunowie Kościoła”.

Można zauważyć, iż nasz karmelita w pewnym stopniu wywyższał Lubomirskich; mimo że grzecznościowo zwracał się na początku kazania do księcia Pawła Karola Sanguszki, jako do „Jaśnie Oświeconego Fundatora Pana Dobrodzieja naszego”, to jednak w dalszym swoim wywodzie, choć w sposób delikatny, podkreślał, iż „Dom Pogoni” czyli Sanguszków miał co prawda świetnych przodków, począwszy od Gedymina, Lubarta, Radziwiłłów, Sapiehów i Czartoryskich, jednak to „Szreniawa”, czyli Marianna była skoligacona z koroną królewską przez matkę Teofilę, siostrzenicę króla Jana III Sobieskiego. Wszelkie walory i cnoty, jak podkreślał karmelita, odziedziczyła Marianna również ze strony matki, tj. od książąt Ostrogskich, Wiśniowieckich i wspomnianych Sobieskich. I chociaż nie ma mowy w kazaniu o dobrach, które wniosła w wianie Sanguszce (a była to ordynacja ostrogska, wielkie majątki w Małopolsce, na Wołyniu, dobra w hrabstwie Saros na Węgrzech), to można domyślić się, że wywód ojca Hilariona od Najświętszego Sakramentu skierowany był wyraźnie do Sanguszki: „rącza Pogoń doleciawszy do Orła Polskiego gniazdo w królewskiej założyła koronie”. Jednak, żeby nie uchybić pozycji księcia Sanguszki, karmelita dodawał, wszelako Pogoni nie dorównują takie rody, jak Potoccy, „prężący topory” Tarłowie<sup>9</sup> czy Czarnieccy.

Ojciec Hilarion od Najświętszego Sakramentu podkreślał w kazaniu, iż księżna Marianna „szła do Nieba jako fundatorka”, bowiem wielkość rodu liczy się we wzniesionych kościołach, a na jej grobie za te czyny „Niechże

<sup>8</sup> Jerzy Sebastian Lubomirski (1616-1667) był synem Stanisława Lubomirskiego, wojewody krakowskiego i Zofii Ostrogskiej, wojewodzianki wołyńskiej, bratem Aleksandra Michała i Konstantego Jacka. Był zatem wujem Marianny. Por. A. P r z y b o ś, *Lubomirski Aleksander Michał (ok. 1614-1677)*, PSB, t. XVII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 638-640.

<sup>9</sup> Tarłowie pieczętowali się herbem Topór.

na tej figurze, stanie kolos triumfalny, na niej korony, złota Ganges sypnie, perły ozdobią”. Ciekawa jest też informacja o szkatule, prawdopodobnie składanej wraz z ciałem księżnej do grobu, w której był sygnet, obrączka i memorialik. Jaśnie wielmożna księżna pieczętowała się sygnetem, który był darem kardynała Cezarego Baroniusza (1538-1607), wielkiego historyka chrześcijaństwa<sup>10</sup>. Diamentowy sygnet, według Hipariona od Najświętszego Sakramentu, był znakiem do zapieczętowania ust, „aby milczała prawda, droga obrączka na delikatny paluszek, czasem na uścisk cnoty – ma robić za szczęście, zaś wystawiony memorialik na doczesną szczęśliwość”. Wydaje się, że symboliczne znaczenie wkładania do grobu sygnetu, czy obrączki, to tradycja o wiele starsza i z dawna łącząca się z ceremoniałem pogrzebowym.

Ciało Marianny spoczęło zgodnie z przyjętym zwyczajem w rodzinnych grobowcach

na górze wiśnickiej karmelu złożyła ciała depozyt, aby z tej góry przy relikwii bliżej było do Nieba y mądro dosyć refleksją, kiedy światowym wielce famulantom, iako rzecz po Pańsku do górney pospieszyła ojczyzny obligowana przez karmelitów białe wojsko a czystą sobie brała gromadę asysty [...] oprócz tego będzie miała w niej ognistego Eliasza Hetmana.

Ojciec Hilarion od Najświętszego Sakramentu zamieścił na końcu swojego utworu epitafijny wiersz:

Tu księżna odpoczywa w prochu to nie dziwy  
Bosy człowiek zmarłe ciało, ale afekt żywy  
Tak kocham, xięcia mego, żem umrzeć gotowa  
I drugi raz dla niego

Xiężna Sanguszkowa

Omawiany panegiryk przynosi też pierwszą do tej pory nieznaną wiadomość o pogrzebie serca Marianny. Serce bowiem, zgodnie z życzeniem zmarłej zostało złożone „na fundacji swojej książęcej u Kapucynów Lubelskich”. Serce utożsamiane było przez współczesnych z wnętrzem człowieka, jego życiem duchowym, sferą moralności, a zwyczaj jego pogrzebu został zapoczątkowany przez pochówek serc królewskich: Konstancji Austriaczki († 1631), Cecylii Renaty († 1644) i Władysława IV w kaplicy p.w. św. Kazimierza w Wilnie (1648). W ten sposób powstała moda chowania serc w kościołach fundowanych przez zmarłych, a jej szczególny rozwój przypadła na wiek XVIII, zwłaszcza na lata 50. i 60. tego stulecia. Jak zauważył Artur Badach,

<sup>10</sup> *Pańskie życie, pańska śmierć.*

aż trzy czwarte pogrzebów serc odbyło się na wschód od Wisły. Towarzyszyły tym pochówkom równie wspaniałe uroczystości, jak pogrzebom ciał zmarłych<sup>11</sup>.

Panegiryk ku czci Marianny z książąt Lubomirskich wskazuje wyraźnie na jej współdziałanie w fundacji kościoła i klasztoru kapucynów w Lublinie. Powszechnie uważa się Pawła Karola Sanguszkę za jedyne fundatora lubelskiej świątyni ze względu m.in. na kryjący się w świątyni grób księcia i jego trzeciej żony Barbary z Duninów. Podobnie, jak z budową kościoła, z Pawłem Karolem Sanguszką łączy się sprowadzenie do Lublina kapucynów. Jednak protektorką i inicjatorką ich osiedlenia w Lublinie była także Marianna. Nastąpiło to w 1721 r., w rok po odziedziczeniu przez księżnę ogromnego spadku po bracie Aleksandrze Dominiku i równo 60. lat (1681) od sprowadzenia do Polski zakonu kapucynów przez Jana III Sobieskiego<sup>12</sup>. 1 listopada 1721 r. w Warszawie Paweł Karol Sanguszko przedstawił komisarzowi generalnemu kapucynów, o. Benedyktowi Biagini z Vetriano, swój i swojej małżonki Marianny zamiar ufundowania kościoła i klasztoru w Lublinie<sup>13</sup>.

W zbiorach kapucynów lubelskich znajduje się ponadto portret Jana III Sobieskiego. W literaturze sugeruje się, iż został tam ufundowany ze względu na związki władcy z miastem, zapominając zupełnie, że król nie tylko przyczynił się do sprowadzenia zakonu kapucynów do Polski, lecz wraz z królową Marią Kazimierą otoczył szczególną opieką warszawski konwent. W świetle wiadomości z panegiryku można też przypuszczać, iż portret umieszczono u lubelskich kapucynów ze względu na bardzo bliskie pokrewieństwo z fundatorką Marianną Sanguszkową. Warto zwrócić uwagę i na to, że Lublin stał się czwartą, po Warszawie, Krakowie i Lwowie, siedzibą tego zakonu w Rzeczypospolitej.

Jeszcze w roku 1721 Sanguszko kupił w Lublinie grunt leżący naprzeciwko książęcej rezydencji przy Krakowskim Przedmieściu. 2 grudnia 1723 r. plenipotent Sanguszków, w obecności komisarza generalnego kapucynów o. Benedykta Biagini z Vetriano, podpisał w Lubartowie umowę z warszaw-

<sup>11</sup> *Pogrzeby serc na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII wieku. Wprowadzenie do zagadnienia i postulaty badawcze*, [w:] *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI-XVIII w.*, red. J. Lileyko, Lublin 2000, s. 639-650.

<sup>12</sup> Jan III Sobieski złożył podczas walk z Turkami ślubę, w których obiecał sprowadzić do Polski zakon kapucynów. Pierwsi kapucyni przybyli do Warszawy w końcu sierpnia 1681 r. Za: Z. O b e r t y Ń s k i, *Początki polskiej prowincji kapucynów*, Warszawa 1936, s. 6-8.

<sup>13</sup> A. W a d o w s k i, *Kościół w Lublinie i diecezja lubelskiej*, Biblioteka PAU w Krakowie, rkps 2351/II, k. 44.

skim architektem Karolem Bayem, dotyczącą budowy kościoła i klasztoru w Lublinie. Według zawartego kontraktu w kościele miało być pięć dębowych ołtarzy z marmurowymi mensami, dębowe ławy i ambona oraz dębowa szafa na paramenty kościelne. Sprzęty te miały być wykonane „według zwyczaju kapucyńskiego” bez żadnych złocień, jedynie z rzeźbionymi emblematami zakonnymi – skrzyżowane dłonie Chrystusa i św. Franciszka. Na ambonie miała być umieszczona dłoń trzymająca krucyfiks. Do ołtarzy sprowadzone zostały z Wiednia obrazy Petera van Roya<sup>14</sup>. Obrazy do bocznych ołtarzy kosztowały po 1000 złotych polskich, zaś do ołtarza głównego 1500<sup>15</sup>.

Przedsięwzięcie Sanguszków spotkało się z oporem lubelskich zakonów, a także lubelskiego magistratu. Spór został rozstrzygnięty dopiero w roku 1724 przez króla Augusta II i kanclerza koronnego Jana Szembeka. W tym też roku do Lublina mogli przybyć pierwsi kapucyni<sup>16</sup>. Budowę świątyni rozpoczęto w roku 1726, a pracami w Lublinie kierował architekt i rzeźbiarz, Jan Bay, bratanek Karola<sup>17</sup>. 23 maja 1726 r. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod przyszły kościół. Na ceremonię tę przybyli przedstawiciele najświetniejszych rodów Rzeczypospolitej, reprezentanci Trybunału Koronnego i liczne duchowieństwo. Fundatorzy, Paweł Karol i Marianna Sanguszkowie, położyli pierwszy kamień pod przyszłym wielkim ołtarzem, ołowianą tablicę z odpowiednim po łacinie napisem pamiątkowym oraz wielką złotą monetę czy raczej medal z wyrzeźbionymi wizerunkami patronów kościoła świętych Piotra i Pawła<sup>18</sup>. Fundacja stanęła, jak pisał ksiądz Ambroży Wadowski, według „ustaw kapucyńskich i smaku pańskiego”<sup>19</sup>.

Położony w połowie drogi między Warszawą a Lwowem kościół kapucynów w Lublinie miał być miejscem spoczynku fundatorów<sup>20</sup>. Jednak Marianna Sanguszkowa zmarła w roku 1729, gdy budowa świątyni nie została jeszcze ukończona, dlatego księżna została pochowana w kościele karmelitów

<sup>14</sup> Całe pierwotne wyposażenie kościoła kapucynów w Lublinie zostało zniszczone podczas pożaru w roku 1768 r. – za: B u d z i a r e k, *Kapucyni w Lublinie. Dzieje klasztoru w latach 1721-1864*, Lublin 1996, s. 64, 70.

<sup>15</sup> W a d o w s k i, dz. cyt., k. 44.

<sup>16</sup> B u d z i a r e k, dz. cyt., s. 23, 35-37.

<sup>17</sup> W. H e r m a n o w i c z, *Monografia architektoniczna kościoła oo. Kapucynów pw. Św. Piotra i Pawła w Lublinie*, „Roczniki Humanistyczne” 18(1970), z. 5, s. 85-86.

<sup>18</sup> W a d o w s k i, dz. cyt., k. 44.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Lubelscy kapucyni mieli 3 razy w tygodniu odprawiać Mszę św. za duszę fundatorów. Za: B u d z i a r e k, dz. cyt., s. 36.

bosych w Nowym Wiśniczu, a jej serce złożono w świątyni lubelskich kapucynów.

Podczas konsekracji kościoła w roku 1733 Paweł Karol Sanguszko przekazał ojcom kapucynom znajdujący się dotąd w skarbcu rodzinnym wizerunek Matki Bożej, który umieszczono w ołtarzu. Był to obraz przywieziony z Rzymu przez kanclerza Jerzego Ossolińskiego<sup>21</sup> i, jak podają źródła „z powodu związków rodzinnych z Maryanną Anną w dom Sanguszków przeniesiony”<sup>22</sup>.

Panegiryk pogrzebowy ojca Hilariusza od Najświętszego Sakramentu otwiera nową drogę do badań nad mecenatem artystycznym Sanguszków w okresie między rokiem 1710 a 1729, kiedy żoną Pawła Karola Sanguszki była Marianna z książąt Lubomirskich.

#### BIBLIOGRAFIA

- B a d a c h A., Pogrzeby serc na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII wieku. Wprowadzenie do zagadnienia i postulaty badawcze, [w:] Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI-XVIII w., red. J. Lileyko, Lublin 2000, s. 639-650.
- B ł a c h u t A. J., Brat Mateusz Osiecki i jego dzieło. Modelowy projekt nowego wystroju–wyposażenia kościołów reformackich prowincji wielkopolskiej w XVIII wieku, Warszawa 2003.
- B u d z i a r e k M., Kapucyni w Lublinie. Dzieje klasztoru w latach 1721-1864, Lublin 1996.
- C h r o ś c i c k i J., Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej, Warszawa 1974.
- C z a p l i ń s k i W., Lubomirski Stanisław(1583-1649), PSB, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 42-45.
- H e r m a n o w i c z W., Monografia architektoniczna kościoła oo. Kapucynów pw. Św. Piotra i Pawła w Lublinie, „Roczniki Humanistyczne” 18(1970), z. 5, s. 85-86.
- M a r c i n e k R., Sanguszko Paweł Karol (1680-1750), PSB, t. XXXIV, Kraków 1992-1993, s. 496-497.
- O b e r t y ń s k i Z., Początki polskiej prowincji kapucynów, Warszawa 1936.

<sup>21</sup> Jerzy Ossoliński (1595-160) był pradziadem Marianny Sanguszkowej. Córka Ossolińskiego Helena Tekla (?-1687) poślubiła Aleksandra Michała Lubomirskiego (1614-1677), z tego związku urodził się ojciec Marianny, Józef Karol Lubomirski.

<sup>22</sup> W a d o w s k i, dz. cyt., k. 44.



- P r z y b ó ś A., Lubomirska z Zasławskich Teofila, PSB, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 27.
- P r z y b ó ś A., Lubomirski Józef Karol h. Szreniawa (1638-1702), PSB, t. XVIII, s. 26-27.
- P r z y b ó ś A., Lubomirski Aleksander Michał (ok. 1614-1677), PSB, t. XVII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 638-640.
- W a d o w s k i A., Kościoły w Lublinie i diecezji lubelskiej, Biblioteka PAU w Krakowie, rkps 2351/II, k. 44.

THE FUNERAL PANEGYRIC OF  
MARIANNA SANGUSZKO (LUBOMIRSKA)  
AS A HISTORICAL SOURCE ON THE HISTORY OF ARTISTIC FOUNDATIONS  
IN THE 18<sup>th</sup> CENTURY (Sum.)

S u m m a r y

Marianna Lubomirska (1693-1729), born of Teofila Zas<sup>3</sup>awska-Ostrogska and Józef Karol Lubomirski, remains virtually unrecognized as a historic figure. The vast patronage activities she undertook also await acknowledgement and research. The specialist literature in the history of art makes mention of magnificent ornaments and splendour accompanying her funeral. The decoration was designed for the Discalced Carmelites' church in Nowy Wiśnicz by the Reformed Franciscan Father Mateusz Osiecki. The literature also refers to the coffin portrait of the Princess, created by Jan Aleksander Trycjusz and the catafalque made by Franciszek Kolisz of Kolbuszowa. A lot of details concerning Princess Marianna Sanguszko are provided by the panegyric that was dedicated to her by the Discalced Carmelite Father Falęcki Hilariusz of the Most Holy Sacrament from the New Wiśnicz monastery. Marianna and her husband, Paweł Sanguszko, founded a church for Fathers Capuchins in Lublin. This is where remains of her heart are kept. The princess's patronage activities gave rise to a lot of other religious foundations.

*Translated by Konrad Klimkowski*

**Słowa kluczowe:** Marianna Sanguszkowa, Paweł Karol Sanguszko, Falęcki Hilarion od Najświętszego Sakramentu, Lublin, kapucyni, Nowy Wiśnicz, karmelici.

**Key words:** Maria Sanguszko (Lubomirska), Paweł Karol Sanguszko, Falęcki Hilarion of the Most Holy Sacrament, Lublin, Fathers Capuchins, Nowy Wiśnicz, Fathers Carmelites.